

DZIŚ W NUMERZE:

Po prostu »wstążkomania« str. 3

Paweł Stalmach dla polszości str. 4

JEMIOŁA – Wierny Harryk str. 5

Polacy wicemistrzami świata str. 8

WTOREK
5 GRUDNIA 2006
NR 142
ROCZNIK LXI
CENA 6 KČtel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz

Pierwszą świecę na adwentowym wieńcu zapaliła w niedzielę w czeskojęzyckim kościele ewangelickim Na Nivach kierownik Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Anna Olszewska.

NA NIWACH ZAŚPIEWAŁY »HUTNIK« I »RÓWNICA«

W Adwent koncertem

CZ. CIESZYN (kor) – Trzyński Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” oraz Regionalna Estrada Dziecięco-Młodzieżowa „Równica” z Ustronia były w tym roku gośćmi Koncertu Adwentowego, organizowanego tradycyjnie w pierwszą niedzielę w czeskojęzyckim kościele ewangelickim Na Nivach przez Towarzystwo Ewangelickie w RC oraz Świątki Kościół Ewangelicki A. W.

Szesnaście już koncert rozpoczął prezes Towarzystwa Ewangelickiego, ks. senior Bogusław Kokotek, fragmentem kazania adwentowego ks. Karola Kulisza, długoletniego pastora zboru ewangelickiego w Ligocie Kameralnej, zamordowanego podczas II wojny światowej przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym. Po tym pięknym, refleksyjnym tekście o zwycięstwie światłości nad ciemnością prowadzący koncert – ks. Kokotek oraz Věra Judaszewicz – zaprosili gości uroczystości do zapalenia czterech świec na wieńcu adwentowym. Pierwszą zapaliła kierownik Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Anna Olszewska, drugą – biskup SKEAW,

ks. Stanisław Pięta, pozostałe zaś biskupi seniorzy – Vladislav Volný z SKEAW i ks. Jan Szarek z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce.

Jako pierwszy wystąpił PZS „Hutnik”, śpiewający pod kierownictwem Cezarego Drzewieckiego. Oprócz utworów znanych polskich, czeskich i światowych kompozytorów chór z Trzyńca zaśpiewał także kilka najpiękniejszych polskich koledw w opracowaniu Józefa Świdra. Warto dodać, że z zaprezentowanym podczas niedzielного koncertu programem zespół wyjedzie wkrótce do Pragi na VII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Adwentowej i Bożonarodzeniowej „Pražské vánoce 2006”.

Młodzieżowa ustroniska „Równica”, pracująca pod kierownictwem Renaty Ciszewskiej, przyjechała do Cz. Cieszyna, jak zwykle, w strojach ludowych. Zabrzmią, oczywiście, ponownie koledwy. Poza tym zaś młodzież z Olzy zaśpiewała kilka pieśni ludowych oraz kościelnych.

Ciąg dalszy na str. 2

LECZENIE TROMBOLITYCZNE W SZPITALU TRZYNIEC

Zdrowy po udarze?

TRZYNIEC (wak) – Czeskie Towarzystwo Neurowaskularne umożliwiło Szpitalowi Trzynec rejestrację w międzynarodowym programie SITS (Safe Implementation of Thrombolysis in Stroke). Placówka ta stała się więc jedną z małych w kraju, gdzie lekarze zastawiać mogą leczenie trombolityczne, najbardziej skuteczne w przypadku udaru mózgu. Dla pacjenta znacząco do 30 proc. szansę na wyleczenie, bez trwałych następstw.

W RC w ciągu roku doznaje udaru mózgu ok. 40 tys. ludzi. Udar mózgu jest drugą najczęstszą przyczyną umieralności oraz główną przyczyną

trwałej niesprawności u ludzi dorosłych. Wyróżnia się dwa rodzaje udaru mózgu – niedokrwienny i krwotoczny. Pierwszy stanowi ok. 80 proc., drugi 20 proc. wszystkich udarów mózgu.

Najczęstszymi objawami neurologicznymi u chorych z ostrym udarem mózgu są zaburzenia świadomości, drętwienie lub niedowład twarzy oraz kończyn, trudności w mówieniu lub rozumieniu mowy, zaburzenia widzenia jedno- lub obustronne, zaburzenia chodzenia, zawroty głowy, silny ból głowy i wymioty. Do najważniejszych czynników ryzyka należą nadciśnienie tętnicze i inne choroby układu krążenia, cukrzyca (zwłaszcza nie wyrównana), podwyższony poziom cholesterolu i kwasu moczowego, palenie tytoniu (o 50 proc. większe ryzyko w stosunku do niepalących).

Wystąpienia wyżej wymienionych objawów, szczególnie jeśli pojawiają się one nagle, należy traktować bardzo poważnie. Chory powinien niezwłocznie zwrócić się do lekarza, najlepiej jednak od razu wezwać pogotowie (pod nr. 155 lub 112). Bardzo ważne jest, aby chory został przyjęty do szpitala przed upływem trzech godzin, właśnie ze względu na możliwość leczenia trombolitycznego, które jest skuteczne pod warunkiem wczesnego zastosowania.

Mikołajki z teatrem

CIERLICKO (hs) – Niedzielne popołudnie w Cierlicku Kościelcu odbyło się pod znakiem teatru i prezentów. Koło PZKO z Kościelca i Stanisławice przygotowało dla najmłodszych i ich rodziców spotkanie z Mikołajem.

Mile i pełne napięcia oczekiwanie na przybycie Świętego z worem pełnym prezentów umożliwi uczestnikom teatru CAPA2 z Nieborów. Przywiozł do Cierlicka spektakl „Malutka Czarownica” zrobiony na podstawie dzieła O. Preusslera. Małym aktorom opowiadającym ze sceny przygody Malutkiej Czarownicy udało się swoimi śpiewami i zdolnościami aktorskimi

wyczarować na niej jednej twarzy uśmiech i zainteresowanie.

Reszta popołudnia należała już do Świętego Mikołaja i jego świty. Dwa śliczne anioły, niepokorne diabły i prawdziwy Święty Mikołaj w stroju biskupim przyniesli ze sobą cały wór prezentów. Dzieci za wierszyki i piosenki otrzymały olbrzymie skarpetki wypełnione wspaniałymi podarkami.

W trakcie popołudnia można było obejrzeć i nabyć polską książkę. Wiele osób zaopatrzyło się w ten sposób w prezenty świąteczne. Na stoisku nie zabrakło również Kalendarzy Śląskich na 2007 rok.



Mikołaj i jego świta obiegani przez najmłodszych cierlickan.

Jeszcze o Koncercie Świątecznym

Jak informowaliśmy w sobotnim nr. „GL”, tegoroczny Koncert Świąteczny organizowany przez ZPIT „Olza” odbędzie się w sobotę 16 bm. w trzyńskim Domu Kultury „Trisla”. Bilety na imprezę można już zamawiać. Do artykułu jednak wkraśli się błąd, podaliśmy bowiem błędny numer telefonu kierowniczki organizacyjnej „Olzy”, Urszuli Niedoboy-Szczepaniak, u której można zarezerwować bilety. Poprawny numer to 558 712 859. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

Przypominamy też, że bilety można też zamawiać u członków występujących na Koncercie Świątecznym zespołów. (kor)

Pogoda

WTOREK – Pochmurno, ale bez opadów. Temperatura w dzień 9-13 st., nocą 7-3 st. C. Wiatr pld.-zach. 5-9 m, w porachach 15-20 m na sek.

ŚRODA – zachmurzenie umiarkowane do dużego, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień 7-11 st., nocą 8-4 st. C.



0 6 1 4 2

9771212422027

PRZEDŚWIĄTECZNY RUCH W SKLEPACH SPRZYJA KIESZONKOWCOM

O kres przed świętami Bożego Narodzenia to prawdziwe żniwo dla kieszonkowców. Najlepsi w tej branży to świetni fachowcy. Potrafią nas pozabawić portfela w mgnieniu oka. Rekordzistką można nazwać jedną z ostrawskich Romek, która w ciągu jednego tylko dnia „zarobiła” w ten sposób ok. 60 tys. Kč!

Jak wygląda kieszonkowiec? – Może to być młody, przystojny mężczyzna, nobliwy emeryt, „bezdarna” staruszka, ponętna kobieta i niewinne z pozoru dziecko. Reguły nie ma. Przeważnie działają błyskawicznie i nie pozostawiają po sobie żadnych śladów lub ewentualnych świadków – twierdzi Zlatuše Vlačková, rzecznik karwińskiej Policji RC.

Kieszonkowcy najczęściej działają w grupach. Najpierw badają, jak ofiara reaguje na dotyk. Ata-

kują, gdy niby to zupełnie przypadkowe musnięcie dłonią nie zaniepokoiło człowieka zajętego własnymi sprawami. Kradzieży dokonuje jeden, pozostali odwracają uwagę ofiary i świadków, ubezpieczając, przechwytniają łup.

Uwaga na portfel!

– Niestety nie ma efektywnego sposobu na uwolnienie się od plag tego typu przestępców – twierdzą policjanci. – Komunikaty ostrzegające przed podejrzanymi osobnikami wygaszane przez megafony w sklepach i środkach komunikacji, powodują tylko, że niektórzy instynktownie dotykają miejsce, gdzie przenoszą portmonetki. Rabusie otrzymują bezcenne informacje pozwalające kradzież „na pewniaka”.

Stróż prawa radzą, aby nie nosić wszystkich

pieniędzy w jednym miejscu. Lepiej podzielić je na niewielkie kwoty i ukryć w kilku miejscach. Rzeczy wartościowych nie należy nosić w reklamówkach, które łatwo jest przeciąć. Dokumenty i klucze dobrze jest schować do przegródki z dodatkowym zamkiem. W trakcie zakupów nie powinno się prezentować zawartości portfela, nie wolno też odstawiać torebek i teczek lub zostawiać w wózkach, nosić portfeli w tylnych kieszeniach spodni. Użytkownicy kart bankomatowych nie powinni zapisywać kodu w podręcznym notiesie. Złodzieje kradną wtedy bowiem zarówno portfel, jak i notes...

Walkę ze złodziejami toczy też obsługa dużych domów towarowych i centrów handlowych. – To dla nas bardzo trudny okres – przyznaje Libor Kytyra z sieci megamarketów „Albert” i „Hypernova”.

Ciąg dalszy na str. 2

Wydzień

27 XI – 3 XII 2006

■ Prezydent USA, George Bush, oznajmił podczas konferencji prasowej w estońskim Tallinie, że wezwie amerykański Kongres do zniesienia utrudnień dla podróżujących do Stanów Zjednoczonych obywateli kolejnych krajów sprzymierzonych, którzy na razie muszą ubiegać się o przyznanie wiz. Chodzi przede wszystkim o nowe kraje Unii Europejskiej, w tym Republikę Czeską i Polskę.

■ Największą plantację marihuany w Europie odkryła słowacka policja w Nitrze. Na powierzchni kilku tysięcy metrów kwadratowych hodowano ją w dwu opuszczonych halach fabrycznych. Policja zatrzymała trójkę właścicieli plantacji – obywateli Austrii.

■ Policja brytyjska badająca śmierć rosyjskiego eks-agenta Aleksandra Litwinienki stwierdziła ślady podwyższonej radiacji w trzech samolotach brytyjskiego przewoźnika British Airways. Odszukała już ponad 33 tys. osób, które w ostatnich tygodniach podróżowały tymi samolotami.

■ W Polsce wybuchł skandal w związku z pojawieniem się na stronach internetowych zdjęć ze spotkań polskich neonazistów, wśród których znajdowała się asystentka eurodeputowanego Macieja Giertycha (Liga Polskich Rodzin). Młoda kobieta na zdjęciach internetowych podnosi rękę w hitlerowskim pozdrowieniu. Giertych po ujawnieniu zdjęć zwolnił asystentkę z pracy.

■ Wizyta papieża Benedykta XVI w Turcji przebiegała w atmosferze pojednawczych słów i gestów wobec muzułmanów i Kościoła prawosławnego. Papież poparł również dążenia Turcji do przystąpienia do Unii Europejskiej.

■ Na skutek przejścia nad Filipinami tajfunu Durian poniosło śmierć co najmniej tysiąc osób. Większość ludzi zginęła w lawinach błotnych spowodowanych przez intensywne opady deszczu.

■ Podczas inauguracji nowego prezydenta Felipe Calderona w meksykańskim parlamencie pobili się postwoje lewicy z postami prawicy. Calderon zwyciężył w wyborach, pokonując swego lewicowego rywala różnicą niespełna 1 proc. głosów.

■ Raul Castro sprawujący tymczasowo władzę na Kubie zaproponował negocjacje Stanom Zjednoczonym. Rozmowy miałyby doprowadzić do normalizacji stosunków między obu państwami.

■ Dolnośląska policja zatrzymała czterech mężczyzn, którzy kradli tory kolejowe w nieczynnym traktu koło Wrocławia. W sumie złodzieje złodali rozkręcić i ukraść 150 ton torów wartych 200 tys. złotych. W punkcie skupu otrzymali za nie 85 tys. złotych.

■ Co najmniej 25 osób zginęło pod zwałami betonu, gdy na stojącej na stacji we wschodnich Indiach pociąg pociąg pośpieszny zawałił się 150-letni most dla pieszych.

■ Rządząca na Słowacji socjaldemokratyczna partia Smer premiera Roberta Fico zwyciężyła w wyborach samorządowych. Prawica obroniła jednak swoją pozycję w ponad połowie dużych miast, w tym w Bratysławie. Po 16 latach sprawowania władzy w Żylinie utracił fotel prezydenta tego miasta kontrowersyjny polityk nacjonalistycznej Słowackiej Partii Narodowej, Jan Slota.

■ Czeska policja aresztowała byłego pracownika szpitala w Hawliczkowym Brodzie. Mężczyzna przyznał się do zamordowania siedmiu pacjentów i dokonania dziesięciu prób zabójstwa. Nie powodowała nim jednak chęć skrócenia chorem cierpienia. Prawdziwymi motywami na razie policja nie zna. (M. B.)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



FOT. WIESŁAW PRZECZEK

Dwa seanse z Majchrzakiem

Klub Filmu Polskiego zaprosił w piątek kinomanów na dwa seanse (w Cz. Cieszyńcu i Bystrzycy) filmu „Pornoografia”, który na podstawie powieści Witolda Gombrowicza nakręcił Jan Jakub Kolski. Gościem spotkań z filmem był twórca jednej z głównych ról, Krzysztof Majchrzak. Podczas seansu dla Gimnazjum Polskiego w czeskojęzycznym kinie „Central” aktor – sprowokowany przez młodzież – zasiadł nawet za fortepianem. (kor)

MAGISTRAT ZAPOWIADA KONTROLE

Ogrzewasz ekologicznie?

KARWINA (mro) – Wydział Ochrony Środowiska Naturalnego karwińskiego magistratu zapowiada w tym sezonie grzewczym serię kontroli, które mają wykazać, jak właściciele domków jednorodzinnych, którzy w przeszłości otrzymali dotację na ekologiczne ogrzewanie obiektów, przestrzegają zasad jej przyznania. Przypomnijmy, że głównie chodziło o odciecie od systemów grzewczych kotłów na paliwo stałe.

Zanim kontrola przyjdzie, dotychczas zostanie pisemnie powiadomiony o tym fakcie. Właściciele obiektów muszą udostępnić kontroli wejście do kotłowni.

O ile okaże się, że kocioł na paliwo stałe nie został wyłączony z systemu grzewczego obiektu, kontrola może wnioskować o zwrócenie udzielonej dotacji do Funduszu Środowiska Naturalnego.

Nowy Klub Internetowy

HAWIERZÓW (wak) – W chrześcijańskim Centrum Wolnego Czasu im. Jana Bosko w Szumbarku otwarto Klub Internetowy. W dni powszednie (w godz. 14.30-19.00) przygotowano zajęcia dla dzieci i młodzieży, podczas których można się nauczyć podstaw pracy z komputerem, Internetem oraz tworzenia stron internetowych, w środy w godzinach przedpołudniowych (9-12) Klub otwarty jest dla dorosłych mieszkańców. Z oferty mogą skorzystać także osoby niepełnosprawne. W pomieszczeniach, w których zainstalowano komputery, usunęto bowiem bariery architektoniczne.

Dotknij, a dowiesz się co i gdzie

ORŁOWA/KARWINA (wak) – Turyści przyjeżdżający do Orłowej czy Karwiny nie mają kłopotów z uzyskaniem podstawowych informacji o noclegach, bazie gastronomicznej czy zdobyciem adresów poszczególnych instytucji w mieście. W dzień mogą odwiedzić Miejskie Centrum Informacji (MCI), zaś bez względu na porę dnia mogą korzystać z multimedialnych kiosków informacji.

Dotykając szyby, można uzyskać informacje o mieście, imprezach kulturalnych i sportowych, adresy i numery telefonów instytucji, urzędów i sklepów. Ogółem w bazie danych medialnego „infoboxu” znajduje się ponad 700 informacji prezentowanych w formie tekstu lub fonicznie. Te uzupełniane są dwa razy w roku – w kwietniu oraz w październiku – informuje kierownik karwińskiego

MCI, Rastislav Steranka. Multimedialne kioski znajdują się w pobliżu sanatorium rehabilitacyjnego w Karwinie Granicach, koło „Esamu” w Karwinie Raju, na dworcu kolejowym oraz koło domu handlowego „Prior” w Karwinie Frystacie.

Orłowa, jak na razie, dysponuje jednym takim systemem informacji. Kiosk umieszczono przed czterema laty na murze Urzędu Miasta. Jest wykorzystywany nie tylko przez turystów przejeżdżających przez miasto, ale także samych mieszkańców.

Jak dowiedzieliśmy się od Natały Cibulkovej, rzeczniczki orłowskiego ratusza, w najbliższej przyszłości na terenie miasta umieszczone zostaną kolejne „automaty”. Miasto musi jednak na ich kupno zdobyć dotację.

Piekawostki

»Ekologiczny« wieżowiec

W podparyskiej dzielnicy biurowców La Défense powstanie monumentalny wieżowiec, dorównujący wysokością Wieży Eiffa. Budynek ma się odznaczać nie tylko awangardową formą, ale również właściwościami ekologicznymi. Autorem projektu 300-metrowego wieżowca o nazwie „Phare”, czyli „Latarnia morska”, jest amerykański architekt Thom Mayne. Stworzył on wizję budynku niemal bez linii prostych, o obłych formach, przypominających napięty wiatrem żagiel. Wieżowiec ten będzie nowatorski nie tylko ze względów artystycznych, ale również dzięki technicznemu rozwiązaniu szanującym naturalne środowisko. Na jego dachu umieszczonych zostanie kilkadziesiąt turbin wiatrowych, dzięki którym budynek będzie częściowo sam produkował potrzebną mu energię elektryczną. Podwójne

pokrycie fasady wieżowca sprawi, że będzie zużywał mało energii na ogrzewanie i klimatyzację. Wieżowiec będzie kosztował 800 milionów euro i ma być gotowy w roku 2012.

Śluby w... kopalni

Jedna z chińskich kopalń ustanowiła nowy rekord. Tym razem nie dotyczy on smutnych statystyk związanych z wypadkami w chińskim górnictwie, lecz... liczby ślubów zawartych jednocześnie pod ziemią. Gazeta „Renminriabao” informuje, że w sobotę w jednej z kopalń w prowincji Shanxi 10 górników wstąpiło w związek małżeński pod ziemią. Śluby odbyły się w chodniku na głębokości 300 metrów. Władze kopalni zamierzają niecodziennie zaślubiny zgłosić do Księgi Rekordów Guinnessa. Dyrektor kopalni powiedział w wywiadzie dla gazety „Renminriabao”, że podziemny ślub 10 górników ma się przyczynić do zmia-

Relacje emigrantów

„Out of Visegrad” to nowy projekt realizowany przez Centrum Wielokulturowości w Pradze oraz partnerów z trzech pozostałych krajów Grupy Wyszehradzkiej. Projekt, finansowany przez Fundusz Wyszehradzki oraz ze środków Unii Europejskiej, dotyczy ważnego i aktualnego problemu migracji ekonomicznej. Na stronie internetowej www.migrationonline.cz/blogs (w języku angielskim) możemy znaleźć blogi emigrantów z Polski, RC, Słowacji i Węgier, którzy wyjechali za pracą do Europy zachodniej.

Wśród siedmiu osób, które współtworzą projekt, pisząc blogi, są np. Klementyna i Wojtek z Polski, małżeństwo, które po studiach wyjechało do Irlandii. Oboje są pełni energii i pomysłów, niedawno zorganizowali w Dublinie Festiwal Filmu Polskiego, którego frekwencja przerosła oczekiwania irlandzkich partnerów – okazało się, że miejsc w kinach... jest za mało! Swoją historię opowiada też pochodzący z Budapesztu Attila, który wyjechał do Hamburga, żeby kontynuować studia z filologii niemieckiej. Atmosfera wielokulturowego miasta bardzo mu odpowiada; grono jego znajomych to prawdziwa mieszanka narodowościowa – Niemcy, Polacy, Anglicy, Czesi, Rosjanie... Pozostali uczestnicy projektu to Radek z Pilzna, Maria z Brna oraz Ivana i Jana pochodzące z Bratysławy.

To dopiero pierwsze kroki projektu, niedługo będziemy mogli przeczytać więcej relacji z życia emigrantów.

„Out of Visegrad” jest próbą znalezienia odpowiedzi na pytania: kto wyjeżdża do pracy na zachód Europy? Jaką są podobieństwa/różnice pomiędzy emigracją z Polski, Słowacji, Republiki Czeskiej, Węgier? Jak są przyjmowani i postrzegani emigranci z Europy środkowej i wschodniej? Jak są konsekwencje tego procesu? Rok 2006, ogłoszony Europejskim Rokiem Mobilności Pracowników, przyniósł jeszcze inne projekty w tej tematyce, a każdy z nich świadczył o tym, że emigracja nie jest czymś niezwykłym, jest częścią życia wielu ludzi.

ELA MYSZKA

Uwaga...

Dokończenie ze str. 1

– Handlujemy na bardzo dużych powierzchniach, więc trudno upilnować wszystkich i wszystkiego. Liczba klientów wzrasta w tych dniach nawet o 300 proc. Aby walczyć ze złodziejami, stosuje się wzmoczoną obserwację. Krażą taniaczki bacznie obserwując kupujących. Działają też wszystkie kamery. Z informacji policji wynika, że na gorącym uczynku przylapany jest co dziesiąty złodziej. (wak)



FOT. JACEK SIŃKOWSKI

Na Koncercie Adwentowym Towarzystwa Ewangelickiego w RC śpiewał też trzyniecki zespół „Hutnik” pod kier. Cezarego Drzewieckiego.

W Adwent...

Dokończenie ze str. 1

Warto dodać, że na organach zagrał Edward Kaleta z Polski. W Koncercie Adwentowym wzięli ponadto udział aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Wiersze poetki ludowej Anieli Kupiec czytała podczas występu „Równicy” Halina Pasekova. Fragmenty Piśma Świętego w wykonaniu dyrektora TC, Karola Suszki, towarzyszyły zaś pieśniom w wykonaniu PZS „Hutnik”.

nych i ludzkich zakłóceń w obserwacji wszechświata, z którymi musimy się zmagać na Ziemi. Na Księżycu możemy jest badanie szerokiego spektrum fal, które są niedostępne na Ziemi. To wspaniałe miejsce na teleskop” – mówił Timesowi astronom Ian Morrison.

»Santa, go home!«

W całej RC pracownicy wielu agencji reklamowych przyłączyli się do inicjatywy przeciwko wykorzystywaniu postaci amerykańskiego Santa Clausa w bożonarodzeniowym handlu. „Komer-cyjny św. Mikołaj w swej charakterystycznej czapce powinien wrócić tam, skąd przyszedł: do USA” – zażądał „Creative Copywriters Club” w wydaniu w niedzielę oświadczenia. Jeden z członków grupy powiedział: „Santa Claus» oznacza amerykańską cześć świętą Bożego Narodzenia. A my chcemy, aby Jezus położony w żłobku pozostał symbolem tych dni”.

ŚWIAT ROBÓTEK RĘCZNYCH ANNY PISZKIEWICZ

Po prostu »wstażkomania«

Z Anną Piszkevicz spotkałam się w redakcji. Przebiegła tylko przez korytarz z sąsiedniego budynku szkoły rolniczej. Pracuje tam od 1994 r. jako księgowa. Przewodnicząca, również jako księgowa, pracowała w Szkolnym Gospodarstwie Rolnym. Wiele pamięta ją jako sekretarkę Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, gdzie znalazła się w 1968 roku. Spotykamy się, by porozmawiać o jej pasji – robótkach ręcznych. Para się nimi od młodości. Zaraziła się od mamy i babci. To one nauczyły ją posługiwania się drutami i szydełkiem, pokazały podstawy szycia.

- To była niesamowita wyгода. Jak mi się coś podobało, mogłam sobie sama uszyć czy też zrobić na drutach. Wyšlo taniej i było oryginalne. Obszyłam wszystkie moje dzieci. Teraz robię na drutach dla wnuczka. Ma dziewięć lat. Ale to już bardziej skomplikowane. Trudno maluchowi dogodzić, czapki muszą mieć firmowe – śmieje się pani Anna – ale sweterki, szalik nosi.

Pani Anna aktywnie udziela się w pracy społecznej. Pomaga czasami w pracach Klubu Kobiet w Czeskim Cieszynie Centrum, zwłaszcza podczas organizacji wystaw. - Nie mam za dużo czasu. Praca, rodzina, no i Zarząd Sekcji Klubów Kobiet. Kiedyś klub kobiet w każdym kole starał się realizować wystawy robótek ręcznych co roku. Teraz niestety wystaw ubywa. A szkoda. Również w Cieszynie nie stać na coroczne organizowanie wystaw. Ale staramy się, by tradycja nie zginęła.

Jest członkiem zarządu Koła. Najwięcej czasu poświęca jednak i najbardziej realizuje się w pracy społecznej na rzecz Zarządu Sekcji Klubów Kobiet działającej przy Zarządzie Głównym PZKO. - Organizujemy spotkania robocze dla pań zrzeszonych w klubach kobiet na terenie całego Zaozia. Niedawno, bo 11 listopada spotkałyśmy się w Błędowicach Dolnych. Z nieukrywaną radością stwierdzam, że spotkania stają się coraz bardziej popularne. W Błędowicach spotkało się aż 186 pań, z samego koła błędowickiego ich było 25. A co robimy na spotkaniach? Wymieniamy się doświadczeniami. Poznajemy nowe techniki wyszywania, szydełkowania, pieczenia. Bardzo ciekawe były warsztaty z pracy z papierem. Nie zapraszamy specjalnych lektorów z zewnątrz, bo nas na to nie stać. Pracujemy bardziej na zasadzie – jeżeli ktoś nauczy się czegoś nowego, to potem dzieli się

swoimi umiejętnościami z resztą. Jestem pod wrażeniem, że jeszcze tak wiele osób jest zainteresowanych takimi działaniami.

- Brakuje nam trochę młodszych pań – przyznaje pani Anna. - Większość uczestniczek jest już w wieku babć. Ale to z pewnością spowodowane jest głównie tym, że mamy nie mają czasu. Muszą zajmować się dziećmi, domem. A babcie mogą poświęcić całą sobotę na przyjazd na przykład na spotkanie do Błędowic.

Dowiedziałam się, że w Polskim Centrum Pedagogicznym w Czeskim Cieszynie pani Anna przeprowadziła specjalne warsztaty z pracy ze wstażką. - Ja nazywam to roboczo »wstażkomanią«. Techniki nauczyłam się od pani Czespiwy z Żywocic. Ta przywiozła ją z Niemiec, gdzie przez jakiś czas przebywała. Pokazała nam ją na kursie. Bardzo mi się spodobała.

Spodobała się do tego stopnia, że pani Anna postanowiła pokazać ją również dzieciom w szkole podstawowej, do której uczęszcza jej wnuk. Ale nie tylko. - Ostatnio prezentowałam ją właśnie na specjalnych warsztatach dla nauczycieli w Polskim Centrum Pedagogicznym. Pokazywałam też technikę w klubach emerytów, w klubach kobiet, w szkołach podstawowych. Byłam bardzo ciekawa, jak przyjmą ją właśnie dzieci, czy nie będzie dla nich za trudna. Jednak szybko się przekonałam, że to strzał w dziesiątkę. Dziewczynkom szła praca przeważnie trochę lepiej, ale każdy zrobił sobie wstażkę-wojeczko. Dzieciom bardzo się podobało, więc powstał pomysł, by technikę pokazać nauczycielkom. I również u nich warsztaty spotkały się z olbrzymim zainteresowaniem. Niech świadczy o tym fakt, że musiały przeprowadzić je w dwóch turach, bo ty-



Pani Anna wśród kursantek.

le nauczycielek się zebrało. A na czym polega ta technika?

Trzeba przygotować sobie bryły z polistyrenu. Te obkłada się wstażkami złożonymi w trójkąci, które przyczepia się szpilkami. Później wystarczy niektóre szpilki wyjąć i w ten sposób powstaje właśnie ten niesamowity efekt. Materiał na jedną, średniej wielkości kulę, kosztuje ok. 100 koron. Ale oplaca się zainwestować pieniądze. Można zrobić piękny oryginalny prezent albo dekorację do własnego domu. Nie jest to zbyt pracochłonne. Na pierwszych zajęciach dwóm paniom udało się zrobić kulę w trzy godziny. Wystarczy usiąść wieczorem przed telewizorem. Ja tak robię, bo nie lubię siedzieć bezczynnie. Oglądam telewizję, a przy tym robię na przykład coś na drutach.

Można sobie wyobrazić, ile ciekawych ładnych rzeczy wyszło spod rąk pani Anny. Śmieje się odpowiadając. - Bardzo dużo. Mam w domu specjalny pokój, gdzie znajduje się maszyna do szycia, zeszyty robocze, wzory, włóczki i inne potrzebne drobiazgi. Takie moje królestwo.

Pani Anna ma jeszcze jedną pasję. Mówi o niej jednak z pewną nieśmia-

łością. I prosi, żeby za dużo o tym nie pisać. - To takie amatorskie zamiatowanie. Lubie malować. Głównie pejzaże, kwiaty. Miłośnicy do sztuki zaraził mnie nauczyciel Kaim na lekcjach wychowania plastycznego w gimnazjum. Chciałam dalej kształcić się w tym kierunku, niestety zmarł mój ojciec, a w domu zostało młodsze rodzeństwo, którym musiałam się zająć. Jednak moje zamiłowanie rozwijałam dalej. Najpierw pod okiem Zofii Wanok, na przyjacielskich spotkaniach w jej do-

mu. Czasami sprzedam jakiś obrazek znajomym, tak żeby mieć na farby i na resztę materiałów. Byłam na plenerze w Zbrasławicach. Bardzo mi się tam podobało. Chciałabym jeszcze raz pojechać. Kilka moich obrazów pojawiło się na zbiorowych wystawach w Domach PZKO.

Rozmowa z panią Anną przebiegała naprawdę w miłej atmosferze. Widać, że wszystko co robi, robi z sercem. I z wielką chęcią dzieli się swoimi umiejętnościami. Jeżeli ktoś chciałby się nauczyć »wstażkomani«, wystarczy zwrócić się do niej z prośbą, a na pewno przyjedzie.

HALINA SIKORA



Wstażkowe cuda

Wystawy już świąteczne

MOSTY K. JABLONKOWA (kor) - „Przedświąteczne inspiracje” - tak władze gminy nazwały wystawę świąteczną, którą można było zwiedzać podczas weekendu w mosteckim Domu PZKO. Swoje prace zaprezentowały tam dzieci z trzech oddziałów czeskiego przedszkola, polscy przedszkolacy oraz uczniowie obu szkół podstawowych i polskiej świetlicy szkolnej. To oni przygotowali też program kulturalny na sobotni wernisaż.

Organizatorzy zaprosili do udziału w imprezie również członków działających we wsi organizacji, m.in. Klubu Kobiet mosteckiego MK PZKO. A także sąsiadów z Jablonkowi - uczniów tamtejszego Zespołu Szkół Średnich oraz członków kółek zainteresowań Domu Dzieci i Młodzieży. Wystawie towarzyszyły warsztaty, na których można było

poznać tajniki malowania bombek na choinkę, zdobienia pierników czy wykonania wieńców adwentowych.

Warto dodać, że nauczycielki polskich placówek przy przygotowaniu z dziećmi eksponatów na wystawę, korzystały z umiejętności zdobytych podczas warsztatów z papieroplastyki, które w listopadzie prowadziła w czeskojęzyńskim PCP Beata Duczyńska, metodyk z Bielska-Białej.

W niedzielę w kościele pw. św. Jadwigi odbył się także Koncert Adwentowy, na którym wystąpili: **Marta Wierzoń** (organy), **Paweł Hromádka** (trąbka) i **Zuzana Fišerová** (śpiew). Wieczorem natomiast najmłodsi mosteczanie spotkali się przed Urzędem Gminnym ze św. Mikołajem i zapalili świece na gminnej choince.

LIGOTKA KAMERALNA (kor) - W leżającej pod stokami Goduli wsi „Wystawę Świąteczną” zorganizowało w ub. weekend już po raz piąty Stowarzyszenie Obywatelskie „Klucz”. Odbywała się ona w sali Domu Kultury oraz w lokalach nowej wielofunkcyjnej hali. To właśnie w hali można było podziwiać wystawkę szopek bożonarodzeniowych, a także historycznych widokówek z życzeniami świątecznymi i noworocznymi ze zbiorów **Marty Halfarovej** z Hawierzowa.

Przez oba dni wystawie towarzyszył bogaty program kulturalny. W sobotę rano zaprezentowali się w Domu Kultury uczniowie czeskiej ligockiej podstawówki i polskiej szkoły zbiorczej w Gnojniku oraz dzieci z ligockiego czesko-polskiego przedszkola, wieczorem zaś młodzież z parafii katolickiej w Gnojniku. Na niedzielę krótki program przygotowała młodzież ze szkółki niedzielnej przy ligockim zbiorze Śląskiego Kościoła ewangelickiego A.W.

Ładnie nie tylko od święta

OLBRACHCICE (sam) - „...aby ładnie było w domu - w święta i nie tylko...” to nazwa wystawy robótek ręcznych, która od piątku do niedzieli gościła w olbrachcickim Domu PZKO. Organizatorami byli koło PZKO z prezes **Iwoną Guńką** oraz członkinie Klubu Kobiet MK na czele z **Marią Witoszek**.

Na wystawie podziwiać można było hafty, prace wykonane na drutach i szydełkiem, ozdoby świąteczne, jak również jasełka ulepione z gliny ceramicznej przez uczniów miejscowej szkoły. Nie zabrakło też tradycyjnych wypieków domowych. Na wernisażu obecna była m.in. szefowa Sekcji Klubów Kobiet ZG PZKO **Henryka Żabińska**, która podziękowała paniom za ich bezinteresowność i poświęcenie w działalności klubowej.

W programie wystąpił zespół dziecięcy „Drops” pod kierownictwem **Jadwigi Czap** oraz chór mieszany MK z dyrygentem **Brunonem Kaliną**.



Na wystawie można było obejrzeć m.in. haftowane obrusy.



Największym zainteresowaniem wśród najmłodszych zwiedzających mostecką wystawę cieszyła się szopka autorstwa rzeźbiarza ludowego Pawła Kufy.

W 115. ROCZNICĘ ŚMIERCI WIELKIEGO DZIAŁACZA NARODOWEGO Paweł Stalmach dla polskości

13 listopada br. minęła 115. rocznica śmierci wielkiego działacza narodowego, redaktora, inicjatora wielu stowarzyszeń polskich, Pawła Stalmacha.

Urodził się w Bażanowicach koło Cieszyńska 13 sierpnia 1824 roku jako syn arcyksiążęcego niższego urzędnika **Jana i Zuzanny** z domu **Cichy**. Po ukończeniu szkoły trywialnej wstąpił do gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie. Lata gimnazjalne spędził Stalmach pracą i pomocą rodzinie, ale również pomagał słabszym uczniom w nauce. W tym czasie osłabiał swój wzrok na tyle, że musiał siedzieć w pierwszej ławce, ale i to nie wystarczyło i musiał z niej wychodzić, by odpisać z tablicy zadania. Po wakacjach, w 1842 roku założył wraz z kolegami **Stowarzyszenie uczących się języka polskiego**. Inicjował go ze względu na potrzebę znajomości języka polskiego, by móc przemawiać do ludu w jego języku ojczystym jako przyszły pastor. Jednak po ukończeniu szkoły **Stowarzyszenie** przestało istnieć, co sprawiło wielki ból Stalmachowi.

Lata 1843–45 spędził w Bartysławie na studiach filozoficznych. Zaznał się tam z **Ludowitem Sturem** i przekonał się do swym polskim pochodzeniu. Pod jego wpływem zaczął rozmyślać o założeniu polskiego pisma. W pamiętniku na ten temat pisze: *przeświadczyłem się jeszcze więcej o ich pożyteczności i ich wpływie na naród i wtedy powiedziałem myśl staram się, aby i w Cieszynie mogło wychodzić pismo polskie*. Po powrocie do Cieszyńska udał się zaraz do dr. **Kluckiego**, z którym podzielił się myślą o polskim piśmie na Śląsku i prosił go, by zajął się uzyskaniem pozwolenia, on zaś będzie dostarczał artykuły. Spotkał się tam z **Andrzejem Cieciałą** i namówił go do reaktywowania **Stowarzyszenia** w gimnazjum.

W 1845 r. Stalmach podejmuje studia na fakultecie teologii protestanckiej w Wiedniu. W tym czasie z **Jerzym Heczka** tłumaczył **Kanoncal Trzanowski** na język polski, pisze artykuły, studiuje, zyskuje polskie książki. Tamże nawiązuje kontakt z ks. **Jerzym Lubomirskim**. Po wybuchu rewolucji w Wiedniu, w marcu 1848 roku, P. Stalmach wstąpił do legii aka-

demickiej, dr. **Kluckiego** zaś namawia, by zaczął jak najprędzej wydawać polskie pismo – **Tygodnik Cieszyński**, gdyż nie było już potrzeby koncesji. W tymże roku pod wpływem **Lubomirskiego** bierze udział w Zjeździe Słowiańskim w Pradze, gdzie deklaruje przynależność Ślązaków ze Śląska Cieszyńskiego do narodu polskiego, a nie czeskiego.

Jeszcze na studiach zaczyna rozmyślać o innym zawodzie. Marzy o pracy nauczyciela w ewangelickim gimnazjum w Cieszynie. Nie otrzymał jednak tej posady z uwagi na uczestnictwo w praskim zjeździe Słowian, dlatego też obejmuje pracę redaktora w **Tygodniku Cieszyńskim**. W 1848 r. założył **Czytelnia Polska** – jak sam pisze w pamiętniku – *jako Towarzystwo dla wydoskonalenia się języka polskiego*. Stalmachowi wiele zależało na doskonaleniu się w języku polskim, co robił za sprawą podręcznej biblioteczki (którą się starał poszerzać), czasopism, nauki języka polskiego (którą sam prowadził) czy urządzania raz na tydzień zabaw, gdzie czytano polskie dzieła, śpiewano polskie piosenki itp. Aż do jej rozwiązania w 1854 roku był sekretarzem **Czytelni**.

Gdy **Tygodnik** zostaje zawieszony przez rząd wiedeński, **Paweł Stalmach** zaczyna wydawać **Gwiazdkę Cieszyńską** (od 1851 r.), nadając temu pismu charakter popularno-literacki o zasięgu ponadregionalnym. Wokół **Gwiazdki** skupia się szereg poetów i pisarzy śląskich. Jako pismo polityczne wydaje **Miesięcznik Cieszyński**. Z jego inicjatywy w roku 1856 rozpoczęto też wydawać nakładem **Prochacki Kalendarz Cieszyński i Kalendarz Polski**. Pomagał w organizowaniu teatru amatorskiego przy **Czytelni**.

Losy **Gwiazdki** ok. 1860 roku były pod baczny okiem troskliwej opieki władz starostwa cieszyńskiego. Owa „opieką” przyniosła **Gwiazdce** większe znaczenie nie tylko w Cieszynie, ale także w Galicji, na Górnym Śląsku czy też dzięki J. I. Kraszewskiemu również w Królestwie Polskim. W 1861 r. przy jego pomocy powstała **Czytelnia Ludowa** i w tym czasie wszedł w konflikt z **Janem Śliwką** w kwestii, czy **Czytelnia** jest dla chłopów, czy dla mieszczan. Stalmach głosił, że **Czytelnia** jest wspólna, za co go w 1866 r. z niej wyrzuciono.

Trzeba jeszcze wspomnieć osobisty dorobek Stalmacha w czasie Powstania Styczniowego. Włączył się aktywnie w pomoc powstańcom na terenie Czech i Moraw, zbierał pieniądze na cele powstańcze oraz w swoim mieszkaniu utworzył miejsce, gdzie mogli się zgłaszać ochotnicy, pragnący wziąć udział w powstaniu. Po upadku powstania został aresztowany, uwięziony i zmuszony do zapłacenia kary pieniężnej.

P. Stalmach stał również przy założeniu **Towarzystwa rolniczego** w 1869 r., a w cztery lata później przy powstaniu spółki kupieckiej – **Bazaru Cieszyńskiego** czy w 1872 roku **Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Księstwa Cieszyńskiego**, wzorowanego wg podobnego towarzystwa z Poznańskie. Chciał mieć własną drukarnię, ale władze mu odmówiły.

Stosunki religijne w Cieszynie pogarszały się każdym dniem. Stalmach uważał jako jedyne wyjście założenie towarzystwa politycznego. Ewangelicy byli przeciwni temu od początku, nie widząc poparcia w „swej” ludności. Katolicy zaś postanowili iść sami naprzód i założyli w 1883 roku **Związek Śląskich Katolików**, by walczyć na czele ludności polskiej o jej prawa narodowe. Stalmach potem nierzadko namawiał ewangelików do założenia podobnego towarzystwa politycznego, lecz bezskutecznie. Coraz bardziej atakował się katolikami i korzystał z ich poparcia finansowego (z powodów ciągłych ataków ze strony ewangelików na jego osobę) i w końcu w 1888 roku przekazuje **Gwiazdkę** katolikom. Od tego czasu pismo staje się organem prasowym **Związku Śląskich Katolików**, a on przechodzi na rentę przyznaną mu przez katolików.

Nazwisko **Pawła Stalmacha** jest również związane z powstaniem **Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego** w 1885 roku. Wzorował się na czeskim odpowiedniku, a widział w niej wielkie możliwości dla tutejszych Polaków. Został jej pierwszym prezesem i był nim aż do swej śmierci. Głównym celem Stalmacha w **Macierzy** było założenie polskiego gimnazjum, ale nie doczekał jej chwili, gdyż zmarł cztery lata przed otwarciem (1895 r.) gimnazjum w Cieszynie, które w 1903 roku zostało upaństwowione.

Życie osobiste też mu się nieźbyt

układało. Ożenił się w 1854 roku z wdową katoliczką. Razem mieli ośmioro córek, ale sześć ich zmarło w dzieciństwie, a dwie pozostałe w 18. i 20. roku życia. Chociaż całe życie był ewangelikiem, to zmarł jako katolik dnia 13 listopada 1891 roku w Cieszynie wskutek zapalenia mózgu. Spoczywa w Alei Zasłużonych na cmentarzu komunalnym.

Jego dorobek piśmienniczy to **Bój na Dobropolu**, **Księgi rodu Słowiańskiego**, przed śmiercią wydany poemat **Cieszymir** oraz liczne artykuły na łamach swoich pism, kalendarze i niedokończony pamiętnik.

BENJAMIN PYTLIK,
student historii



PAWEŁ STALMACH,

DZIŚ PROMOCJA RYMÓW ZNAJ STONAWKI

Wiersze z »potrzeby serca«

Dzięki staraniom gminy w Stonawie i jej wójta **Andrzeja Febra** pojawiła się na rynku księgarskim nowa książka **Józefa Santariusza Rymy znad Stonawki**. Chodzi o proste wiersze napisane z potrzeby serca. Potrzeba pisania, jak zaznacza prof. **Karol Daniel Kadłubiec** we wstępie do tej publikacji, *jest jedną z znamiennych cech kultury cieszyńskiej... całe dziesiątki cieszyńskich chłopów potem i rolników chwytali za pióro, by pozostawić po sobie ślad*.

Autor – pochodzący ze Stonawy były jej mieszkaniec, chłop z podstawowym wykształceniem w ludówce na Hołowicach, wyczuł się słuski i w tym zawodzie pracował na kopalni aż do emerytury. Od lat szkolnych wyróżniał się wrażliwością na to, co szlachetne i wzniosłe, pilnością i talentem obserwacyjnym.

Nieco później pasją jego życia stało się pisanie, szczególnie wierszy rymowanych i to w języku literackim. Te, które rodzina uważała „za dobre” przepisywał do grubego brulionu. Jest ich w nim równych 100. Wyboru do druku dokonał i wstęp napisał właśnie prof. **Kadłubiec**. Wiersze podzielone są na 9 grup tematycznych. Szeroka gama formy i treści wierszy dowcipnych, ironicznych, bajkowych zapewnia świetne, pogodne i relaksowe czytanie.

Ilustracje wykonała studentka szkoły artystycznej **Beata Zdrażniłowa** z Olbrachc. Stron 96, cena 60 Kz. Promocja książki odbędzie się dziś w budynku Urzędu Gminnego w Stonawie, o godz. 16.00. Książkę można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Książki i Prasy przy ul. Czapka 7 w Czeskim Cieszynie (558 740 226) lub w Urzędzie Gminy w Stonawie (596 422 169).



Józef Santarius

Rymy znad Stonawki

»Barbórka« dla wdów i sierot

OSTRAWA (wak) – Na spotkaniu nazwanym „BarboRadování” spotkały się w niedzielę w Muzeum Górniczym OKD w Petrkowicach wdowy i sieroty po górnikach, którzy ponieśli śmierć w wyniku wypadku przy pracy w kopalniach Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego z kraju, Polski i Słowacji.

– Imprezę organizujemy już od kilku lat właśnie na początku grudnia. Wtedy to bowiem obchodzone jest święto górników i ich patronki świętej Barbary – powiedziała redaktorka „GL” wiceprezes Stowarzyszenia Obywatelskiego „Święta Barbara”, **Věra Breiová**.

W bogatym i różnorodnym programie artystycznym wystąpił gościnie m.in. **Radek Pastrňák**, lider zespołu „Buty”, finalistą tegorocznego Superstar **Roman Lasota**, mistrzowie RC w tańcach dyskotekowych ze Studia Tancznych „Anaj” z Karwiny i Orłowej, laureaci międzynarodowego konkursu gry na klawirze w Bari oraz zespół folklorystyczny „Ostravička” z Frydku-Mistku.

– Spotkania te mają na celu stwarzanie okazji do wzajemnego spotykania się rodzin. Chcemy, aby w ten sposób nawiązywały między sobą przyjaźnie, wymieniali doświadczenia życiowe, rady i poglądy. Po prostu, aby nie zostały same w swoim smutku – dodaje Breiová.

Stowarzyszenie „Święta Barbara” zrzesza obecnie 50 członków i opiekuje się setką dzieci w wieku od 2 do 26 lat. Podstawowa dewiza działalności jest długofalowość – pomoc osieroconym dzieciom tak długo, dopóki nie podejmą pracy zarobkowej. Na czesne, kursy językowe, kółka zainteresowań oraz wakacyjne i zdrowotne pobyty nad morzem wydano w tym roku 900 tys. Kz.



W niedzielę, podczas „barbórkowej” zabawy w Muzeum Górniczym w Petrkowicach, **Roman Lasota** rozdawał autografy.

Kalendarz Śląski 2007 w sprzedaży

Najnowszy **Kalendarz Śląski** ukazał się już na półkach księgarskich. W tym roku publikacja powstała pod redakcją **Daniela Kadłubca** przy współpracy z **Kazimierzem Kaszperem** oraz **Zygmuntem Stopą**.

Rok 2007 jest rokiem jubileuszowym wydawcy. Część materiałów poświęcono z tej racji historii Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz jednostkom w jego ramach działającym. Zresztą tegoroczny **Kalendarz** tworzą w głównej mierze

można opowiadać gwarowe **Czesława Curzydły** oraz **Józefa Chmiela**. Również poezja w **Kalendarzu** reprezentowana jest przez poetów piszących gwarą, **Aniele Kupiec** oraz **Adolfa Fierle**.

Graficzne opracowanie autorstwa **Franciszka Balona** bardzo ciekawie prezentuje się zwłaszcza w kalendarium. Ciekawostką nie tylko dla gospodyń są przepisy „Ze starczynej kuchyni”. Pewnym mankamentem wydawnictwa jest niestety rzucająca się w oczy niedokładnie przeprowadzona korekta tekstu.



materialy traktujące o przeszłości naszego regionu. Czytelnicy mogą zapoznać się np. z dawną Karwiną, z życiem w koloniach górniczych, z historią Ludowej w Łąkach nad Olzą. Współczesność opisują m.in. **Roman Kaszper**, **Bohdan Małyż**. Oprócz wspomnień i tekstów popularno-naukowych znaleźć

się w oczy niedokładnie przeprowadzona korekta tekstu. **Kalendarz** w cenie 130 Kz można nabyć w sekretariacie ZG PKZO, w Klubie Polskiej Prasy i Książki w Czeskim Cieszynie, karwińskiej bibliotece oraz sklepie „Dora” w Trzyczynie. Jak co roku większość nakładu zostanie rozdawana przez Miejscowe Kola PKZO. (hs)

Nadmierny
kompromis
jest najbardziej
kosztowny
emocjonalnie.

Bohdan Wasilewski

Jemiola

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysyłać pod adresem „GL”
lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 1. 12. 2006

Wierny Harryk

Wyciągnął do mnie rękę i powiedział jakby się tłumaczył: „Przyjechałem z Zaozia...”. Patrząc na niego pomyślałem, że tak właśnie powinien wyglądać przyzwyczajony poeta, który nie burzy wyobrażeń o autorach podnoszących rymy, jakbyśmy mieli się z nimi spotkać. Henryk Jasiczek był mężczyzną postawnym o smukłej sylwetce, śniadej karnacji skóry i czarnych włosach. Na jego szlachetnej twarzy gościł dyskretny smutek, który czasami przemieniał się w nastrojowy żal. Przede wszystkim jednak imponował mi ubiorem – zawsze elegancki, zawsze odpowiednio do sytuacji odziany, a przy tym ogromnie skiszony i nie narzucający się nigdy. Zdecydowanie reagował tylko wówczas, gdy uważał, że jego principia zostały zaatakowane, a nie daj Bóg, spostonowane. Często przegrywał, ale nigdy nie zaniegał swoich przekonań. Trudno go doświadczać w Czechosłowacji, gdy opowiedział się po stronie polskiego państwa, nie mówiąc już o szczytach, gdy potępił inwazję wojsk Układu Warszawskiego na CSRS – za co skazano go na 10 lat w więzieniu. Banicie.

W gronie najbliższych przyjaciół Jasiczek potrafił być dowcipnym i doskonałym gawędziarzem. Kochał folklor – przede wszystkim zaoziański, w którym wyróżniał te jego sfery: dowcipną i pogodną. Lecz on znał anegdoty o miejscowych wesołkach i koniokradałach, o góralach i zbrojnikach. To z powodu tych różnych Ondraszków zażądał mnie kiedyś aż do Frydku, gdzie znajdowało się muzeum owych brynych hejtmánów i zabijaków. Zbieżał śmieśnotę i mimowolnie dowcipy, które postrzegał nawet na cmentarnych nagrobkach, jak chociażby następujący: „Tu leży murarz Zefel Purok w spokoju od żony i dzieci”.

Lubił kunsztowne opowieści ludowe, wyróżniając rzecz o pewnym hawirzu, do którego domu podczas zgiebniętych dyady. Ubił ją hawirzowa dała mu wejść za piec i siedzieć cicho, bo lada chwila miał przyszedł nie dała nawet kromki chleba. Ledwo jednak baba zaczęła kramarzyć z tym swoim istnym, a tu hawirz zaczął się burzyć do drzwi. Przestraszona zolitynica ukryła swego gacha i gdzie się tylko dało poutykała jedzenie. Górnik, kręcąc się niespokojnie po izbie, wywołał z pieca zgiebniętego łazęgo i zdecydował się go wypędzić. Przybysz postanowił okupić się następującą gadką:

„Jakżeś szel przez las, to wycie tak długi wąż na mnie wyskoczył, jak ta kielbasa pod tymi żarnami. A jak wóm syczół, jak tym gasior w tej trąbie. Jo zaś wziół taki wielki kamiń, jak tym zbónek z tym winem pod tym stolem. Jakżeś go rąbał, tak się rozplaszczyl, jak tym kołoz pod tótm pierzińm. Potymżeż tu przyszedł do wos, siódzech se za pieciem i tak cicho się dziół, jak tym istny w tyj łolmarij”.

Co się po tej gadce w domu działo, lepiej zamilczeć... Henryk Jasiczek miał bardzo wernego kundelka Harryka, z którym codziennie długo spacerował. Ten miły piesek był powiernikiem jego myśli – szczególnie w okresie, gdy zasypywał się od niego, jak od zapowietrzonego po owej nieszczernej inwazji. Poeta pochowany został na cmentarzu oddalonym od swego domu o kilka dobrych kilometrów. Czas pogrzebu piesek przesiedział zaskniony w mieszkaniu. Cierpiał i tęsknił bardzo za swoim panem. W okresie choroby warował przy jego łóżku i oto nagle go zabrakło. Kręcił się popi-

HENRYK JASICZEK (ur. 2. 3. 1919 w Kottingbrunn pod Wiedniem, zm. 8. 12. 1976 w Cz. Cieszyne) był przez 30 powojennych lat czołowym przedstawicielem zaoziańskiego środowiska literackiego. Jego wiersze zagajano akademie jubileuszowe w Kołach PZKO, regularnie sięgali po nie młodzi uczestnicy konkursów recytatorskich. Na jego komentarze dotyczące kondycji społeczno-kulturowej Zaozia powoływali się działacze PZKO, jego opinie decydowały o stosunku Warszawy i Pragi do społeczności zaoziańskiej. A jednak po ogłoszeniu w prasach „Listach” polemiznego artykułu „Gorzkim smakiem cieszyńskich jabłuszek”, szczególnie jednak po wywiadzie telewizyjnym na temat inwazji wojsk Układu Warszawskiego, odsunął się od niego wszyscy. Ochochłił w całkowity towarzyskim, społecznym, publicznym osamotnieniu. Jako politycznie napiętnowane, nie dano mu nawet szansy na przekroczenie granicy na Olsie. Zamieszkał tam matce mógł tylko pomachać z drugiego brzegu.

Zadebiutował w 1948 r. tomem wierszy „Rozmowy z ciszą”. Później wydał zbiory poezji: „Pochwała życia” (1952), „Gwiazdy nad Beskidem” (1953), „Obusieczki ciśnień” (1955), „Jasminowe noce” (1959), „Bliźni pamięci” (1963), „Zamyślenie” (1969). Dla dzieci napisał „Baj, baj, z mojego kraju” (1967), w Katowicach ukazał się tom „Humoreski beskidzkie” (1959). Był także autorem zbiorów reportażu i „Morze Czarne jest błękitne” (1961) i „Przywioz ci krokodyla” (1963). Pośmiertnie ukazały się zbiory jego poezji: „Smuga cienia” (1981), „Jak ten obłok” (1990) oraz w tym roku, za sprawą Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki, „Wiersze”.

skując po mieszkaniu. Nieupilnowany wymknął się pewnego razu z domu i nie wrócił na noc. Na drugi czy trzeci dzień odnaleziono go leżącego przy grobie Henryka. Nie chciał odejść od mogiły.

BOLESŁAW LUBOSZ
(Wspomnienie opublikowane w 1995 r. w zbiorze Bolesława Lubosza Alfabet śląski.)

HENRYK JASICZEK

Z wierszy ostatnich

W ten czas liści padania...

W ten czas liści padania
smętnieją ogrody,
chwastów już nikt nie tępi,
a szron różę ścina.
Słonecznik wypatruje
jesiennej pogody,
słodkie światło się sączy
z rudych pnących win.

W ten czas liści padania
unikaj zwierciadła,
spójrz w okno: Ktoś wraca?
To listek szeleści!
I wspomnień nie przyzywa,
bo skoczą do gardła,
w albumie zdjęć nie szukaj
tych, co już odeszli.

W ten czas liści padania
wychodzę za miasto,
kistka winogrona
cierpka jest jak liza –
Zmierch nad stawem błyszczy
i dwie gwiazdy w wodzie
świecą wernie jak oczy
bezdonnego psa.

(1969)

Gorzkim posmak

Tabuny czarnych koni
tratają łakę nocy,
kasztanów biały płomień,
zdumienie twoich oczu.

Łasi się zieleni na drzewach,
chciałbym tu jeszcze zostać,
zanim chwila ostatnia
zostawi gorzki posmak.

(1969)

OPINIE

AGNIESZKA HOLLAND:

Oczyszczenie przez rozum

Z wymiany poglądów rodzą się ważne rzeczy. Myślimy pod koniec lat 70. było bardzo blisko siebie. To nam dawało odwagę. Dlatego mogliśmy wystąpić przeciwko rzeczom, które były ewidentnie złe. Dzisiaj wszyscy są atomizowani, czują, że coś jest nie

tak, ale nikt nie ma odwagi intelektualnej i energii, aby to zanalizować i wyartykułować. Przede wszystkim jednak (...) jesteśmy zatruci wirusem nienawiści i konfrontacji. I żeby cokolwiek zrobić, najpierw trzeba się z tego oczyścić.

(Polska reżyser filmowa, „obywatka świata” zamieszkała w USA i we Francji, na łamach „Rzeczpospolitej”.)

ZAGADKI LITERACKIE

Kto to napisał?

Nadal bawimy się w rozszyfrowywanie autorów cytowanych fragmentów utworów. Żeby wziąć udział, wystarczy wysłać do redakcji GL odpowiedź wraz z własnymi danymi osobowymi. Na kopercie prosimy dopisać: „Zagadki literackie”. Termin nadsyłania odpowiedzi mija w szóstem dniu od daty ukazania się „Jemioli”. Losowanie zwycięzcy odbywa się w poniedziałki, wyniki są publikowane w następnym numerze.

W tym tygodniu można wygrać tom wierszy Władysława Oszeley Karki wyrwane z pamiętnika wartości 80 Kc. A zatem, kto jest autorem poniższego fragmentu wiersza (w odpowiedzi mile widziany będzie również tytuł utworu):

???

Czemu ci na obczyźnie i smutno,
i nudno?

Mówisz: „Tęsknię do kraju.”
– Do kraju nie trudno,

Trudniej, mój przyjacielu,
do młodości wrócić

I cieszyć się młodościem,
i młodzieńczo smucić.

Autorem publikowanego w ub. tygodniu fragmentu wiersza był Wilhelm Przeczek (Zadymiony pejzaż V. W. Czarna calizna. Katowice 1978, s. 4). Niestety do redakcji nie wpłynęła ani jedna poprawna odpowiedź.

Dzień Zaduszny – refleksja i zaduma

Dni człowieka są jak trawa,
kwitnie jak kwiat na polu.
Wystarczy, że kwiat go muśnie, już znika
i wszelki ślad po nim ginie.
(Ps. 103/)

1 listopada przypada święto Wszystkich Świętych (łac. *Festum omnium sanctorum*), a nazajutrz Dzień Zaduszny (łac. *anniversarius omnium animorum*), popularnie zwany „zaduszkami”. To są szczególne dni w roku, kiedy wielu ludzi, niezależnie od tego, czy sąwierają czy nie, przemierza drogę między domem, cmentarzem i kościołem, skupia się nad mogiłami bliskich.

Kult zmarłych jest cechą każdej cywilizacji. Pamięć o zmarłych występuje we wszystkich religiach i kulturach. Chrześcijanie od najdawniejszych czasów modlili się za swoich zmarłych, zwłaszcza w rocznicę śmierci, ofiarując za nich msze święte. Pierwsi chrześcijanie, w obawie przed batwochwałstwem, nikomu nie oddawali czci. Najpierw przedmiotem czci stała się Maryja Matka Jezusa, a potem męczennicy, czyli osoby, które zginęły za wiarę. Ze względu na dużą liczbę świętych męczenników święto ku ich czci obchodzono jednego dnia. Do IX wieku obchodzono je w różne dni: w piątek po Wielkanocy, następnie w niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, a od 835 r. papież Grzegorz IV wyznaczył go na dzień 1 listopada.

W święto Wszystkich Świętych Kościół wspomina nie tylko oficjalnie uznanych Świętych, ale także wszystkich wiernych zmarłych, którzy już osiągnęli zbawienie. Widzi w nich swoich orędowników w Boga i przykład do naśladowania dla tych, którzy są jeszcze w drodze do Ojca.

Tradycję obchodzenia Dnia Zadusznego zapoczątkował św. Odylon, piąty z kolei opat klasztoru benedyktynów w Chluny we Francji. Ustanowił to święto dla swojego klasztoru w 998 r. i wyznaczył 2 listopada jako dzień wspomnienia wszystkich

zmarłych. Tę inicjatywę przejęły inne klasztory benedyktynskie, a od XIII wieku stał się ten dzień zwyczajem powszechnym w całym Kościele. Od XIV stulecia zaczęto urządzać procesję na cmentarz do czterech stacji. Przy stacjach odprawiano modlitwy za zmarłych i śpiewano pieśni żałobne. Pierwszą stacją odbywała się już w kościele, po powrocie procesji z cmentarza. Papież Benedykt XV w 1915 r. zezwolił, aby każdy kapłan w tym dniu odprawił trzy Msze święte. Cały sens tego dnia zawarty jest w Martyrologium Rzymskim: Działaj wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych. Kościół, wspólna kochająca matka, oddawaj należną cześć wszystkim swoim dzieciom radującym się już w niebie, stara się teraz gorącymi modłami do Chrystusa, swego Pana i Odkupiciela, przysłać z pomocą wszystkim jeszcze w ciele cierpiącym, aby jak najrychlej mogli dojść do społeczności z błogosławionymi w radości wiekuistej. W Kościele rzymskokatolickim powszechnie są również Msze św. gregoriańskie. Istnieje bowiem przekonanie, że po ich odprawieniu (każdego dnia, przez 30 dni, sprawowana jest Msza św. w intencji zmarłego) Pan Bóg uwalnia duszę z czyszcza i wprowadza ją do chwały wiecznej.

Przez stulecia w tradycji chrześcijańskiej wierzone, że w nocy z 1 na 2 listopada dusze zmarłych zstępują na ziemię, aby podpatrzyć, jak żyją ich bliscy, a czasem nawet przekazać im jakiś znak. Z bliscy, a czasem nawet pozostawiano reszki tego też powodu na stołach pozostawiano reszki jedzenia, żeby dusze mogły się posilić, a w oknach stawiano zapalone świece, aby nie pobłądziły w ciemnościach. Często przed wejściem na cmentarz stali nędzarze – dziady – których obdarowywano pieniędzmi symbolizującym wyproszenie dla zmarłego łaski u Boga.

Reformacja (początek XVII wieku) nie zmieniła gruntownie kalendarza liturgicznego, ani roku kościelnego. Zmiany nastąpiły dopiero w Prusach po ściegno. Zmiany należały dopiero w Prusach po wojnach napoleońskich, kiedy to w 1816 r. dekretem gabinetowym króla pruskiego Fryderyka Wilhelma

III przeniesiono dzień wspomnienia zmarłych na Niedzielę Wniebowstąpienia (w Kościele rzymskokatolickim jest to niedziela Chrystusa Króla). Po II wojnie światowej Kościół ewangelicko-augsburski w Polsce powrócił do tradycyjnego obchodu uroczystości wspomnienia Świętych Pańskich i Dnia Zadusznego. Należy zaznaczyć, że reformacja nie usunęła z kalendarza kościelnego świętych, tylko usunęła modlitwy do nich. Stanowisko Kościoła ewangelickiego odnośnie oddawaniu czci świętym jest tak sformułowane: *Kościół nasz uczy o czci świętych, iż świętych można stawiać jako wzór do naśladowania ich wiary i dobrych uczynków (...). Pismo Święte nie uczy jednak, abyśmy wzywali świętych lub ubiegali się o ich pomoc, jednego bowiem Chrystusa stawia przed nami, jako pośrednika, przebaczenia, najwyższego kapłana i orędownika. Jego to należy wzywać (...). Inne księgi symboliczne nie przeczą, że święci w niebie i na ziemi są nam si przyczyniający, co nie znaczy to, że my mamy ich wzywać w modlitwach, które należy zanosić tylko do Trójjedyngo Boga.*

Obchód Dnia Zadusznego polega na modlitwie za zmarłych, którzy dalej żyją w naszej pamięci i w naszych sercach, jak również na chrześcijańskim rozważaniu tajemnicy i konieczności śmierci każdego człowieka. Jest to więc dzień zadumy i refleksji nad tajemnicą życia i śmierci. Chrześcijanie wierzy, że śmierć jest jedynie przejściem do nowego i wiecznego życia z Bogiem. Dla osób bezwyznaniowych dzień ten jest wyrazem czci i szacunku dla zmarłych. Dzień dnia istnieje tradycja zapalania świeczek czy zniczy na grobach zmarłych oraz składania kwiatów, wieńców lub też innego typu ozdób mających być symbolem pamięci o zmarłych.

Ks. JÓZEF BUDNIAK
(Skór referatu wygłoszonego 2. 11. br. w auli Gimnazjum Polskiego w Cz. Cieszyne w ramach Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego. Autor jest profesorem UŚ specjalizującym się w teologii ekumenicznej.)

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC w wydawnictwie PUL-PRESS, s.r.o. Adres redakcji: redakcja Jitka Ludi, ul. Kolomojenska 4, Czechy Uleszyn 131 01. Redaktor naczelny Beata Schornwaldova@glosludu.cz • Sekretarz redakcji Kazimierz Santarius • Redaktor sportowy bitmar@glosludu.cz, 596 612 346 • Redaktorzy terenowi • kulova@glosludu.cz • radlowska@glosludu.cz • sikora@glosludu.cz • Telefony schornwaldova@glosludu.cz • Sekretarz redakcji Kazimierz Santarius • Redaktor sportowy bitmar@glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty. • Dostawę prenumeratom prowadzi spółka Mediaservis, s.r.o., Abocentrum, Moravské sekretariat/centra 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz, www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty. • Dostawę prenumeratom prowadzi spółka Mediaservis, s.r.o., Abocentrum, Moravské sekretariat/centra 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • reklamacje - tel.: 800 800 890 • Kolportaż: SMD, s.r.o., Mediaprint i Kapa Pressegross, s.r.o. • Druk: Ringier Print, násti 12D, P.O. BOX 351, Brno 659 51 • zamówienia - tel: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: abocentrum@mediaservis.cz • reklamacje - tel.: 800 800 890 • Kolportaż: SMD, s.r.o., Mediaprint i Kapa Pressegross, s.r.o. • Druk: Ringier Print, s.r.o., Ostrava • Materiały niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 1212-4222.

WTOREK 5 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.30 Wiadomości 9.00 Domisie 9.25 Historia drobin (rep.) 9.40 O Polakach i Polakach 10.00 Wronia autotironia - FAMA '96 (koncert) 10.50 Ostojka (s.) 11.15 Sprawa dla reportera 12.00 Wiadomości 12.10 Klan (s.) 12.35 Plebania (s.) 13.00 Sportowy tydzień 13.30 Wiedźmy (s.) 14.15 Pierwsze skrzypce-konkurs Winiawskiego od kulis (rep.) 14.30 I Ty możesz zostać św. Mikołajem 15.15 Wygnaczi - nieznanie bohaterowie SOLIDARNOSCI (film dok.) 16.10 Domisie 16.35 Polskie lasy w Europie (rep.) 17.00 Telexpress 17.15 Ojczyzna polszczyzna 17.30 Historia drobin (rep.) 17.50 Ze sztuką na ty (dok.) 18.15 Sprawa dla reportera 19.00 Wiadomości 19.15 Miś Uszatek 19.30 Wiadomości 20.10 Klan (s.) 20.35 Plebania (s.) 21.00 Praca bez granic - Portugalia (rep.) 21.30 Kochaj mnie (s.) 21.55 Odlotowe pasje (rep.) 22.05 A dobro Polski? 22.45 Karty 2006 (rep.) 23.10 Animo- wany świat wyobraźni - Oficyna (film. anim.) 23.30 Panorama 23.50 Biznes 23.53 Sport Telegram 24.00 Warto rozmawiać 0.55 Ostojka (s.) 1.20 Uszatek (s. anim.) 1.30 Wiadomości 1.55 Sport 2.00 Klan (s.) 2.25 Plebania (s.) 2.50 Wiadomości 3.05 Praca bez granic - Portugalia (rep.) 3.35 Kochaj mnie (s.) 4.00 A dobro Polski? 4.45 Karty 2006 (rep.) 5.10 Ze sztuką na ty (dok.) 5.35 Animo- wany świat wyobraźni - Oficyna (film. anim.).

ŚRODA 6 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.30 Wiadomości 9.00 Domowe przedszkole 9.25 Wierze, wątpię, szukam (mag.) 10.15 Co tu jest grane? 10.40 Z archiwum IPN 11.05 Ze sztuką na ty - Brudza (film dok.) 11.30 Nieparzyści (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Klan (s.) 12.35 Plebania (s.) 13.00 Wiadomości 13.15 Praca bez granic - Portugalia (rep.) 13.45 Kochaj mnie (s.) 14.15 Od arii do piosenki 15.00 A dobro Polski? 15.45 Karty 2006 (rep.) 16.10 Domowe przedszkole 16.35 Laboratorium 17.00 Telexpress 17.15 Oto jest pytanie (teleturniej) 17.40 Wierze, wątpię, szukam (mag.) 18.05 I Ty możesz zostać św. Mikołajem 18.55 Łączy nas Polska 19.15 Film pod strasznym tytułem (s. anim.) 19.30 Wiadomości 20.10 Klan (s.) 20.35 Plebania (s.) 21.00 Polska Karta 21.30 Egzamin z życia (s.) 22.15 Studenci 81 - 25 lat NZS (rep.) 22.45 Polacy 23.30 Panorama 23.45 Biznes 23.55 Desperaci - nieznanie historia PRL-u (dok.) 0.25 Oto jest pytanie 0.50 Spotkania z profesorem Zinem 1.15 Film pod strasznym tytułem (s. anim.) 1.30 Wiadomości 2.00 Klan (s.) 2.25 Plebania (s.) 2.50 Polska Karta 3.20 Egzamin z życia (s.) 4.05 Pamięta! o mnie (s.) 4.25 Polacy 5.05 Studenci 81 - 25 lat NZS (rep.) 5.25 Architektura Warszawy 5.35 Eurofolk Sanok - Shannon.

CZWARTEK 7 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.30 Wiadomości 8.35 Kawa czy herbata? 8.55 Był taki dzień 9.00 Budzik - Kury 9.25 Ktośkolwiek widział, ktośkolwiek wie... 9.50 Łączy nas Polska 10.05 Zaczęły gwiazdy (s.) 10.30 Architektura Warszawy 10.40 Oto jest pytanie (teleturniej) 11.05 Między Odrą a Renem 11.20 Było, nie minęło 11.45 Smak Europy - Widzę Cię... 12.00 Wiadomości 12.10 Złotopolscy (s.) 12.35 Plebania (s.) 13.00 Polska Karta 13.30 Egzamin z życia (s.) 14.15 Studenci 81 - 25 lat NZS (rep.) 14.35 Dubidu 15.30 Polacy 16.15 Budzik - Kury 16.40 Ja i moje 17.00 Telexpress 17.15 Oto jest pytanie 17.40 Raj (mag.) 18.10 Ktośkolwiek widział, ktośkolwiek wie... 18.40 Było, nie minęło 19.05 Smak Europy 19.15 Proszę słońca 19.30 Wiadomości 20.10 Złotopolscy (s.) 20.40 Plebania (s.) 21.05 Teatr TV - Wilki w nocy 22.55 Misja specjalna 23.30 Panorama 23.50 Biznes 24.00 Łoskot (mag.) 0.25 Oto jest pytanie 0.50 Ktośkolwiek widział, ktośkolwiek wie... 1.15 Proszę słońca 1.30 Wiadomości 2.00 Złotopolscy (s.) 2.25 Plebania (s.) 2.50 Teatr TV - Wilki w nocy 4.45 Misja specjalna 5.15 Było, nie minęło 5.40 Ojczyzna polszczyzna.

PIĄTEK 8 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.30 Wiadomości 8.35 Kawa czy herbata? 8.55 Był taki dzień 9.00 W krainie Nigdy - Nigdy (dla dzieci) 9.25 Żegnaj, Rockefeller (s.) 9.50 Raj (mag.) 10.20 Oto jest pytanie (teleturniej) 10.45 Bzik kulturalny (mag.) 11.10 Goście Agnieszki Duczmal (koncert) 12.00 Wiadomości 12.10 Złotopolscy (s.) 12.35 Plebania (s.) 13.00 Hity satelity

13.15 Teatr TV - Wilki w nocy 15.05 Misja specjalna 15.30 To jest temat 15.45 W krainie Nigdy - Nigdy (dla dzieci) 16.10 Żegnaj, Rockefeller (s.) 16.35 Zamki kresowe Rzeczypospolitej - Kamieniec Podolski 17.00 Telexpress 17.15 Święta wojna - Lzy Hanyśa (s.) 17.40 Zdarzyło się - Kawalek Polski w Melbourne (rep.) 18.05 Okazja (s.) 18.30 Budzik kulturalny 19.00 Wiadomości 19.15 Bolek i Lolek wyruszają w świat 19.30 Wiadomości 20.10 Złotopolscy (s.) 20.35 Plebania (s.) 21.00 Mówi się... 21.20 Hity satelity 21.35 Na dobre i na złe (s.) 22.25 Duże dzieci (talk-show) 23.05 Porozmawiajmy 23.50 Zbigniew Namysłowski i górale (koncert) 0.50 Nieparzyści (telenowela) 1.20 Bolek i Lolek wyruszają w świat 1.30 Wiadomości 2.00 Złotopolscy (s.) 2.25 Plebania (s.) 2.50 Wiadomości 3.05 Mówi się... 3.25 Hity satelity 3.40 Na dobre i na złe (s.) 4.30 Duże dzieci 5.10 Święta wojna - Lzy Hanyśa (s.) 5.35 Zdarzyło się - Kawalek Polski w Melbourne.

SOBOTA 9 GRUDNIA

6.00 Plebania (s.) 8.00 Echa Panoramy 8.35 Trzy Szalone Zera (s.) 9.00 Mówi się... 9.20 Wiadomości 9.35 Święta wojna - Lzy Hanyśa (s.) 10.00 Porozmawiajmy 10.45 Klan (s.) 11.55 To jest temat 12.05 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12.30 Okazja (s.) 13.00 Wiadomości 13.10 Na dobre i na złe (s.) 14.00 Ring (talk-show) 14.40 Made in Poland (teleturniej) 15.10 Szansa na Sukces 16.00 Śniadanie na podwieczorek 17.00 Telexpress 17.25 Tam gdzie jesteśmy (rep.) 17.55 Pamięta! o mnie (koncert zyczeń) 18.20 Dokument 18.30 M jak miłość (s.) 19.15 Kulfony o ciebie wyrośnie (s.) 19.30 Wiadomości 20.05 Skarga (dramat pol.) 21.30 Leczcie raz, Leczcie raz... czyli 5-te urodziny Leszczy (koncert) 22.20 Uwesołozabawiacz - Jacka Fedorowicza żywot artystyczny 23.10 Pasja (rep.) 23.35 Śniadanie na podwieczorek 0.30 M jak miłość (s.) 1.15 Kulfony o ciebie wyrośnie 1.30 Wiadomości 2.00 Skarga (dramat pol.) 3.55 Dokument 4.00 Okazja (s.) 4.30 Tam gdzie jesteśmy - W stronę korzeni (rep.) 5.00 Uwesołozabawiacz - Jacka Fedorowicza żywot artystyczny.

NIEDZIELA 10 GRUDNIA

6.00 Ring (talk-show) 6.40 Odlotowe pasje (rep.) 6.50 Pamięta! o mnie (koncert zyczeń) 7.15 Śniadanie na podwieczorek 8.10 M jak miłość (s.) 9.00 Słowo na niedzielę 9.05 Ziarno (mag.) 9.30 Magiczne drzewo (s.) 10.00 Książki z górnej półki 10.05 Złotopolscy (s.) 11.00 Salon kresowy - Moje trzy miasta (dok.) 11.15 Niedzielne muzykowanie 12.00 Anioł Pański 12.15 Historia pewnej kamery (film dok.) 13.00 Transmisja Mszy Świętej 14.10 Alternatywy 4 (s.) 15.30 Po ropę do Baku (rep.) 15.55 Biografie - Stefan Chwin - archeolog pamięci (dok.) 17.00 Telexpress 17.25 Mój pierwszy raz 18.20 Dokument 18.30 M jak miłość (s.) 19.15 Król Maciuś Pierwszy 19.30 Wiadomości 20.05 Wido- wisko 20.55 Wielkie rzeczy (s.) 21.50 So- lidarni z Rudą Śląską 22.40 Teatr wojny (film dok.) 23.40 Bzik kulturalnych 0.05 M jak miłość (s.) 0.50 Ziarno 1.15 Król Maciuś Pierwszy 1.30 Wiadomości 2.00 Wido- wisko 2.50 Wielkie rzeczy (s.) 3.45 Dokument 4.10 Alternatywy 4 (s.) 5.10 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 5.40 Salon kresowy (dok.).

PONIEDZIAŁEK 11 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.30 Wiadomości 8.35 Kawa czy herbata? 8.55 Był taki dzień 9.00 Jedynecka 9.25 My Wy Oni 9.50 Zdarzyło się - Kawalek Polski w Melbourne 10.10 Solidarni z Rudą Śląską 11.00 Biografie - Stefan Chwin - archeolog pamięci (dok.) 12.00 Wiadomości 12.10 Klan (s.) 12.35 Plebania (s.) 13.00 Tam gdzie jesteśmy (rep.) 13.30 M jak miłość (s.) 14.15 Wielkie rzeczy (s.) 15.10 Teatr wojny (dok.) 16.10 Jedynecka 16.35 Wyprzedaż chorób 17.00 Telexpress 17.15 Spotkania z profesorem Zinem 17.40 My Wy Oni 18.05 Do- kument 18.10 O Polsce i Polakach 18.30 Świątkowie nieznanych historii - Akcja Wschodnia (pr. publicyst.) 19.05 Kościół i świat (mag.) 19.15 Bajki zza okna 19.30 Wiadomości 20.10 Klan (s.) 20.35 Plebania (s.) 21.00 Sportowy tydzień 21.30 Wiedźmy (s.) 22.15 Wygnaczi - nieznanie bohaterowie SOLIDARNOSCI (dok.) 23.15 Wojciech Kilar „Orawa” (koncert) 23.50 Biznes 24.00 Kinaematograf 0.25 O Polsce i Polakach 0.45 Świątkowie nieznanych historii - Akcja Wschodnia (pr. publicyst.) 1.15 Bajki zza okna 1.30 Wiadomości 2.00 Klan (s.) 2.25 Plebania (s.) 2.50 Sportowy tydzień 3.20 Wiedźmy (s.) 4.05 Dokument 4.10 Sprawa dla reportera 4.55 Wygnaczi - nieznanie bohaterowie SOLIDARNOSCI (dok.).

WEEKEND NA LODOWISKACH: STALOWNICY AWANSOWALI NA 5. POZYCJĘ W TABELI

Dziś derby Trzyniec - Witkowice

O. EKSTRALIGA

● **WSECIŃ - TRZYNIEC 2:3 (0:3, 1:0, 1:0).** Bramki: 29. Stantien, 47. Rob - 4. Tomas, 14. Vrba, 17. Skořepa. Sędziował Šindler. Kary 7:12, wyko- rzystane 2:1. W 2585. Zabójczych siedemnaście minut przesadziło o losach meczu we Wsecinie. Trzy- znicanie zaliczyli kapitalną pierwszą trzecję, wykazując się pod bramką go- spodarzy prawie stu procentową skutecznością. Ofensywny koncert gości rozpoczął Tomas, który trafił w prze- dawce liczebnej. Na 2:0 dla Trzynie- cian podwyższył mocnym strzałem Vrba. Przed zejściem do szatni na 0:3 po- prawił Skořepa, wykorzystując kolej- ny duży błąd wsecińskiej defensywy. Wyglądało na to, że gospodarze tylko z trudem odrobnią straty. Stalownicy jednak od drugiej trzecji nastawili się na defensywę, grając niepotrzebnie zbyt pasywnie. Za sprawą asera- cijnego hokeja trzyznicanie przegrali m.in. w poprzednim pojedynku na lo- dzie Wsecina i niewiele zabrakło, by sytuacja powtórzyła się także w nie- dzielnym meczu. Sygnał do ataku dla Trzyniecian dał Stantien, na ławce kar- przebywał wówczas Skořepa. Gospo- darze poszli za ciosem. Na 2:3 obni- żył w przewadze Rob, który najlepiej zorientował się pod bramką Vojtka. Gorzej poszło w minutę później Peter- kowi, w sytuacji sam na sam ze wse- cińskim bramkarzem Vehviläinenem

trzyznicieci napastnik nie trafił czysto w krążek. Nieudolnym strzałem po- pisał się też w 55. minucie wseciński Rihla, w prawie czystej pozycji trafił w dobrze ustawionego Vojtkę.

Lokaty: 1. Liberec 53, 2. Cz. Bu- dziejowice 51, 3. Sparta 50, 4. Zlin 50, 5. Trzyniec 49, ... 11. Witkowice 41 pkt. **DZIS:** Trzyniec - Witkowice (17.00).

W dzisiejszym meczu w trzyznic- kiej Werk Arenie gospodarze powinni znów zagrać na pełne cztery forma- cje. Trener Jiří Jurík chce regularnie dawać szansę grą młodym, utalento- wanym hokeistom. Dla 19-letniego napastnika Tomáša Vrby gol do siatki Wsecina był zarazem i premierowym trafieniem w jego ekstraklasowej karie- rze. W czwartej trzyznicieckiej formacji doświadczenie zbiera też polski na- pastnik Marcin Kolusz (wywiad z pol- skim hokeistą zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „GL”), jak również syn asystenta trenera Jan Da- neček mł. - *Zamknięta ekstraklasa jest szansą dla młodych talentów. Zniknął strach przed spadkiem, a młodzież to przecieć przyszłość czeskiego hokeja - uważa trener Trzyniec Jiří Jurík.*

II LIGA

● **SZTERNBERK - ORŁOWA 3:2 w dogr. (1:0, 1:1, 0:1 - 1:0).** Bramki: 20. i 62. Fiala, 35. Kohút - 24. Kraft, 56. **Galgonek.** Orłowianie polegli wpraw- dzie w dogrywce na lodzie Szternber- ka, ale dzięki przegranej Szternberka,

w Brnie podopieczni trenera Jana Vavrečky awansowali na fotel lidera tabeli. W meczu 22. kolejki głośniejsi zwycięstwa byli hokeiści ósmego w tabeli Szternberka, którzy jeszcze na cztery minuty przed końcem meczu prowadzili 2:1. Dogrywkę zapewnił „Orlom” w 56. minucie Galgonek, wyrównując na 2:2 po ładnej akcji dwój- ki Mintěl-Novák. Przez większą część meczu aktywniejsi gospodarze zasłu- żyli jednak na zwycięstwo. W drugiej minucie dogrywki orłowska obrona nie upiślowała Fialę, który z podania Hradeckiego załatwił swojej drużynie cenne dwa punkty.

Lokaty: 1. Orłowa 45, 2. Szumperk 44, 3. Hodonin 44 pkt. **JUTRO:** Wala- skie Międzyrzecze - Orłowa (18.00). **JANUSZ BITTMAR**

Ekstraliga piłkarzy ręcznych

KARWINA - ŁOWOSICE 29:25 (17:13). Kluczem do zwycięstwa Ba- nika w 13. kolejce ekstraklasy była skuteczna gra w drugiej połowie i minimum popełnionych błędów. W pierwszej odsłonie lepsze wrażenie sprawiali goście, przed sezonem paso- wani do roli jednego z faworytów ek- straligi. **Karwinia:** Mrkva, Marjanović - Bednařík, Plšek 5, Heinz K. 2, Heinz T. 4, Zdráhala 3, Šulc 1, Szymon, Ku- bis 5, Požárek 6, Korián, Racháč 3.

Lokaty: 1. Zubrzy 27, 2. Karwinia 26, 3. Dukla 26 pkt. Również dziś można się wybrać do karwińskiej hali, miej- my nadzieję, na dobry szczyptniak. Juniorzy Banika Karwinia (dru- giej ligi) zmierzają w Pucharze RC z ekstraklasową Koprywnicą. Mecz roz- poczyna się o godz. 18.30. **(jb)**

Igrzyska w Słupsku

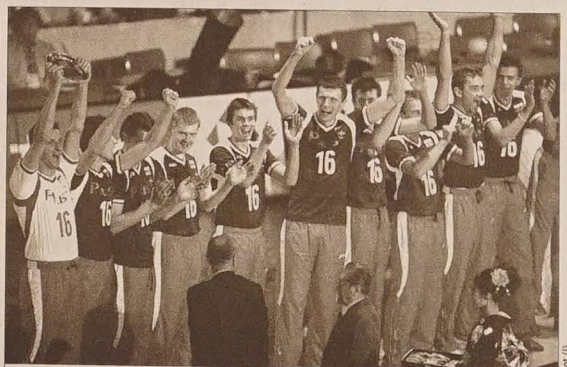
PTTS Beskid Śląski - sekcja sportowa informuje, że kolejne letnie igrzyska polonijne odbędą się w dniach od 28 lipca do 4 sierpnia 2007 w Słupsku. Bliższe informacje podamy do wia- domości po ich spreycyzowaniu przez organizatorów. **(r)**

I liga piłkarska

SLAVIA PRAGA - BANK OSTRAVA 2:1 (0:0). Bramki: 55. Vlček, 90. Ne- cid - 62. Rajtoral. Sędziował Matějek. **CZK:** 21. P. Besta (O). W. 5283. W ostatnim tegorocznym meczu piłka- rze Banika przegrali na Strahowie, go- lem z 91. minuty po fatalnym błędzie stoperów. Podopieczni trenera Karla Veřeły przetrzymują na 9. miejscu (21 pkt.). **(jb)**

Sport polski

■ **SKOKI NARCIARSKIE: ADAM MALYSZ NA PODIUM.** Wyniki z Lillehammer - sobota: 1. Ammann (Szwajc.) 265,9 pkt. (128,5 i 138 m), 2. Küttel (Szwajc.) 260,6 (129,5 i 133,5), 3. Morgenstern (Austria) 258 pkt. (126,5 i 134,5). **Niedziela:** 1. Schlieren- zauer (Austria) 276 pkt. (134 i 137), 2. Jacobsen (Norw.) 269,2 (136 i 131,5), 3. Malysz 264,7 (137,5 i 127,5), ... 16. Janda (RC) 230,7 (127 i 120,5). **(jb)**



Polacy cieszą się ze srebrnego medalu (pierwszy z lewej kapitan Piotr Gruszka).

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW W HAWIERZOWIE

Zwycięzcą TOP 12 Robert Dołęga

Reprezentant Polski Robert Dołęga został zwycięzcą 17. edycji turnieju TOP 12, międzynarodowych zawodów w podnoszeniu ciężarów, które w minioną sobotę odbyły się w Hawierzowie. W gronie dwunastu zawodników na czwartym miejscu rywalizację zakończył młodszy brat Roberta, 18-letni Daniel Dołęga. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku w Hawierzowie triumfował trzeci z klanu Do- łęgów - Marcin, który do reprezentacji Polski wrócił po dwuletniej dyskwalifikacji za stosowanie niedozwolonych środków dopingujących. Robert Dołęga wyprzedził w punktacji Sinclaira reprezentanta gospodarzy, zawodnika Banika Hawierzów Tomáša Matykiewicza, trzecią lokatę zajął reprezentant Węgier Ferenc Gyurkovics.

Rywalizacja w hali Banika Hawierzów do końca trzy- mała w napięciu. Zawody w podrzucie tradycyjnie od- bywały się bez podziału na kategorie wagowe. Wynik przeliczano według tabeli Sinclaira - podnoszenie ciężar- porównuje się do wagi zawodnika. Obaj najlepsi sztangiści zaliczyli 210 kg.

Wyniki: 1. Robert Dołęga (Polska, 210 kg - 227,87 pkt.), 2. Tomáš Matykiewicz (RC, 210 kg - 226,69 pkt.), 3. Ferenc Gyurkovics (Węgry, 200 kg - 216,74 pkt.), 4. Daniel Dołęga (Polska, 197,5 kg - 213,34 pkt.), ... 6. Petr Šobotka (RC, 200 kg - 210,3 pkt.). **Klasyfikacje zespołowa** wygrała Polska (441,21 pkt.), przed RC (436,99), Węgrami (428,05) i Słowa- cją (390,92 pkt.). **(jb)**